MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro: XII.

Dnia 8. Lutego.

Kontynuacya Monitora poprzedzaiącego.

I. MOc y władzę dyſponowania ubogiemi na każdym mieyſcu, niech ma urząd świecki wraz z Proboſzczem tam rezyduiącym, tak, aby iedna ſtrona nigdy bez dołożenia ſię drugiey nic ſtanowić, y uchwalać nie mogła, á ieźli ſię obie ſtrony na iedno

M nie

nie zgodzą, na ten czas urząd wyższy, ktory ieſt naybliżſzy, y ktoremu podlegli ſą, decydować, czyli rzecz tę rozſądzić powinien.

II. Gdzie niemaſz Zwierzchności ſądowey, zupełna moc y władza dyſponowania iałmużną dla ubogich przy Plebanie y Ławniku bydź ma, gdzie zaś ani Plebana mieſzkaiącego nie ma, tam dwom doświadczoney cnoty Rolnikom, umyślnie na to przyſięgłym urząd ten zlecić można, ktorym (że poſpolicie piſać nie umieią) tabliczka drewniana ſłużyć może, ktorey połowę każdy z nich chować u ſiebie powinien, y ilekroć idącemu w drogę robotnikowi groſz ſrebrny daie, tylekroć na owey tabliczce znaczkami oznaczać ma, ktory to znaczek oznacza zapłatę, czyli zaſpokoienie ubogiego. Ubodzy także połowę tabliczki u ſiebie zachować powinni, drugą zaś połowę iałmużnę

ubo-

ubogiemu daiący, à te służą za zapłatę y zaspokoienie.

III. Zwierzchność urzędowa wraz z Proboszczem swoim postanowią, co się, y iak wiele każdemu dać powinno, lub może na tydzień, albo miesiąc; to zaś powinno bydź wyrażone na piśmie, na ktorym y przyczyny opisane bydź maią, dla ktorych daie się iałmużna.

IV. Aby wszelkiego podeyźrzenia nierzetelności y pieniężney kradzieży uchronić się, wymaga potrzeba, aby na takowych mieyscach, gdzie urząd świecki z Proboszczem do tey funkcyi są wyznaczeni, wraz z sobą mieszkali; Proboszcz maiący u siebie pieniądze dla ubogich, niech z nich nic nie wydaie, bez pokazaney wprzody karty od tego, ktory żąda iałmużny, à tey od Urzędu czyli Zwierzchności podpisaney y pieczęcią stwierdzoney, kto-

ktore karty, iako świadectwa do przyszłey kalkulacyi zachować powinien,

V. Na zebranie pieniędzy dla wspomożenia y poratowania ubogich, w każdym Woiewodztwie y Powiecie, mało co narzucić podatku potrzeba, ktory nie tak składką, iako raczey iałmużną nazwany bydź może, ktory to podatek dwa razy w rok dany bydź ma, à to w proporcyi osiadłości, ktorą kto posiada, co dla samych nawet mieszkańcow, czyli obywatelow nierownie wygodniey iest dawać dwa razy do roku iałmużnę, niźli codziennie od ubogich doprászaiących się iałmużny, ponosić naprzykrzenia. Ma procz tego każdy obywatel wewnętrzną pociechę ztąd, iż rzecz miłą Bogu uczynił, wspomagaiąc y ratuiąc ubogiego, mogącego kiedyżkolwiek bydź pożytecznym oyczyźnie, wspomnione iałmużny składane bydź maią *anticipative*, ktorę w następuiącym czasie

ſie mogą bydź według proporcyi uczynionych, lub czynić ſię maiących wydatkow, albo cożkolwiek powiękſzone, alboli też umnieyſzone.

VI. Co trzeci mieſiąc *publico* podana bydź powinna tabella wydrukowana percepty y expenſy na ubogich w całym Kroleſtwie, z dokładną informacyą y potrzebnemi wyrazami, o ſtanie y o liczbie ubogich, oraz wolno bydź ma każdemu podać na piśmie ſwe uwagi, zdania, ſpoſoby polepſzenia, ktore Urząd, tym końcem wyſadzony, pilnie roztrząſać, à na pożytek ubogich obracać to wſzyſtko powinien.

VII. Naywyżſzy dozor w każdym Woiewodztwie Senator, à w Powiecie z Stanu Rycerſkiego Mężowie cnotą niemniey y fortuną znamienici, pod ſzacownym tytułem: *Naywyższego ubogich Dozorcy*, bez zapłaty urząd ten

dla miłości bliźniego, à użytku Rzeczypospolitey, iako synowie oyczyzny sprawować maią. Ubodzy albowiem nie mogą płacić, ani co dawać lecz im brać tylko stan ich dozwala. Urząd dopiero wspomniony, à tak szacowny, nie powinien bydź za pospolity poczytany do skarbienia sobie łaski Krolewskiey.

VIII. Wielce pożyteczna rzecz będzie, gdy naywyższy ubogich Dozorca, we dwa lata w Prowincyi, lub w Woiewodztwie swoim, we wszystkie dyspozycye czyli ułożenia względem ubogich, sam weyźrzy, y iak wykonane bywaią, pilnie się przypatrzy. Przytym także wszystkie pisma y rachunki zrewiduie, skargi y użalenia się, tak ubogich iako y innych, ieźli iakie się zdarzą, łaskawie wysłucha y rozsądzi, zbytki zniesie, à użytek dla ubogich wypływaiący, ile można, pomnoży, owe osoby, ktore z własney

ocho-

ochoty, nad prawem ułożoną iałmużnę większą złożyli, lub testamentem zostawili, punktualnie w Xięgi wpisze, à o tym wszystkim dokładne opisanie Krolowi Jmci, iako Oycu oyczyzny zaniesie y poda, z tego wszystkiego Extrakt bydź powinien, à ten drukowany bydź ma y publikowany. Ztąd jaśnie y widocznie okazuie się, ile moim uważam zdaniem, że ubodzy nasi tym sposobem naylepiey na pożytek Rzeczypospolitey mogą bydź utrzymywani, żywieni y wspomożeni, y tym sposobem więcey nam przybędzie rąk do prac potrzebnych, zagrodzi się droga tylu nierządom, żebranie y ubostwo ustanie.

Wielu pisało o wspomożeniu czyli poratowaniu ubogich, lecz nie dokładnie, gdy niektorzy o podeszłych tylko pisali, inni o sierotach tylko, inni ó nędznych y starych, wcale do pracy nie zdatnych. Lecz ieźli ogulnie

nie wſzyſtkich ubogich ratować ieſt naſzą powinnością, zaczym należy tychże ubogich na trzy podzielić klasſy, à każdą z nich podług potrzeby ſtanu iey wſpomagać; lepiey bowiem młodzież oſierociała do iednego zgromadzona domu wychowuie ſię, niżeli gdyby była rozproſzoną, te zaś ſzpitale czyli pomieſzkania ubogich ſierot naylepiey do Fabryk przyłączone, bez żadnego koſztu Rzeczypoſpolitey, opatrzone bydź mogą. Starzy zaś, laty mocno obciążeni, kaleki, ślepi &c. lepiey rozproſzeni w oyczyſtych zakątach żywieni y utrzymywani bydź mogą, à niżeli gdyby wielkim koſztem do Szpitalow zgromadzeni, tam żywieni y utrzymywani bydź mieli z ciężarem Rzeczypoſpolitey.

Reszta w następuiącym Monitorze.